

wego, w którym nauczy-
ciel nabędzie prawa e-
merytalne".
W art. 58, ust. 2 za-
warta jest delegacja dla
ministra zdrowia i opie-

nickiego.
Na podstawie jakiej
dokumentacji orzeka
komisja? Komisja lekar-
ska orzeka na podsta-
wie:

nauczycielom, którym
do nabycia praw emery-
talnych brakuje mniej
niż jeden rok — orze-
czenia nie mogą być wy-
dane na czas dłuższy niż
do końca miesiąca ka-

sta odpowia z dnia
marca 1957 roku w spr-
wie orzekania o przyz-
naniu powstuszymania 88
od pracy nauczycielskiej
(Monitor Polski nr 26,
poz. 104).

ZYGMUNT PRUSKI



W dniu 4 lipca 1973 roku, na cmentarzu komunalnym w Warszawie, odbył się pogrzeb kolegi Zygmunta Pruskiego emerytalnego kierownika Szkoły Podstawowej nr 61 w Warszawie.

Pracę nauczycielską rozpoczął kolega Pruski przed 50 laty w Szkole Powszechnej w Górkach, w powiecie sochaczewskim. W 1935 roku obejmuje kierownictwo Szkoły Powszechnej w Rybnie tego powiatu i na tym stanowisku pozostaje do 1947 roku. Brał czynny udział w pracy związkowej. Był długoletnim prezesem Ogólniska Kampańsk, a od 1930 do 1939 roku — prezesem Oddziału Powiatowego ZNP w Sochaczewie. W okresie międzywojennym był wielokrotnie delegatem na walne zjazdy okręgowe i krajowe ZNP.

Jako utody, początkujący nauczyciel wstąpił do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wiel” i związał się z radykalnym ruchem ludowym „Wyzwolenie”. a następnie, po zjednoczeniu, ze Stronnictwem Ludowym. Poglądy i działalność polityczna kolegi Zygmunta Pruskiego marażyły Go niejednokrotnie na szczytach ze strony władz sanacyjnych.

Zmobilizowany w 1939 roku, po krótkim wrześnieńw wrócił do Rybnia i tu, prowadząc nadal w warunkach okupacyjnych szkołę, oddał się całym sercem i zapalem tajemnej nauce. Powołany przez TON Okręgu Warszawskiego na prezesa tajnego oddziału powiatowego, zorganizował przy pomocy oddanych sobie kolegów sieć tajnych komórek ZNP. Niezależnie od tej działalności brał aktywny udział w ruchu oporu.

Po wyzwoleniu, na pierwszym

powojennym Walnym Zjeździe Okręgu Warszawskiego ZNP, dnia 30 lipca 1945 roku, kolega Zygmunt Pruski został wybrany do zarządu okręgu i wstąpił w skład Prezydium Zarządu. Był kolejno przewodniczącym Wydz. Obrony Prawnej, w latach 1950—1951 prezesem i od 1951 do 1953 roku — sekretarzem Prezydium. W tym okresie wszedł w skład Wojewódzkiej Rady Narodowej i Miejskiej Rady Narodowej we Włochach.

W marcu 1947 roku został przeniesiony do Włoch, najpierw na stanowisko kierownika Szkoły Podstawowej nr 2, a wkrótce potem na stanowisko wicedyrektora Szkoły Ogólnokształcącej TPD. Od 1960 roku był kierownikiem Szkoły Podstawowej nr 61 w Warszawie. Stanowisko to piastował do czasu przejścia na emeryturę.

Za swoją bogatą, aktywną, wieloletnią działalność kolega Zygmunt Pruski był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP i innymi odznaczeniami.

Jednak wyliczenie etapów działalności i zasług zmarłego nie jest w stanie oddać cech Jego osobowości. Jego bogatej indywidualności i osobistego uroku. Promieniował od Niego stały, niewyczerpany optymizm, pogoda i swobodny humor. Tym optymizmem, serdecznością i życzliwym stosunkiem do ludzi jednak sobie wszystkich kolegów, przyjaciół i młodzień, która za nim przepadała.

Cześć Jego pamięci!

KOMUNIKATY

Zarząd Pracowniczej Kasy Zapo-
mogowo-Pożyczkowej przy Po-
wiatowej Radzie Zakładowej ZNP
w Strzelinie, ul. Ząbkowicka 11,
zawiadamia byłych członków
PKZP, że pozostawione wkłady
należy pobrać w terminie 3 mie-
sięcy od ukazania się ogłoszenia
w prasie. Po tym terminie wszel-
kie roszczenia będą oddalone.
K 81 Zarząd Kasy

Uniwersytet Gdański - Wydział
Humanistyczny zawiadamia, że w ro-
ku akademickim 1973/74, porządku
od października br. czynne będzie na-
dal Poddyplomowe Studium Filologii
Polskiej.

Studium to będzie jednoroczne, przy-
wadzone w trybie dotychczasowym w
niedziele i poniedziałki, w odstępach
dwutygodniowych. Zajęcia o charak-
terze konwersatorsyjnym mają na ce-
lu zapoznanie słuchaczy z najnowszymi
osiągnięciami wiedzy polonistycznej.

Warunkiem przyjęcia na studium
jest posiadanie dyplomu magistra filo-
logii polskiej oraz to najmniej dwu-
letniego stażu pracy nauczycielskiej w
szkolnictwie średnim i skierowanie
z kuratorium okręgu szkolnego.

Udokumentowane podanie należy
kierować pod adresem: Uniwersytet
Gdański, Gdańsk-Oliwa, ul. Wita
Stwosza 55, Instytut Filologii Polskiej
(tel. 41-82-83).

SPROSTOWANIE

Do informacji o kursach zamiesz-
czonej w poprzednim numerze „Glo-
su” (nr 28 z 13 lipca 1973 roku) wkra-
dł się przykre błąd. Dwa razy powtó-
rzono wiadomość o kursie fotograficzno-
filmowym, pominięto natomiast o
kursie kultury żywego słowa. Powta-
rzamy więc, że kurs ten, organizo-
wany przez Wydział Kultury, Wychowa-
nia Fizycznego i Turystyki IG
ZNP, umożliwi jego uczestnikom po-
głębienie wiedzy teoretyczno-prak-
tycznej w zakresie wzbogacenia reper-
tuaru, dykcji i interpretacji utworu pra-
ckiego. W programie kursu, poza
nie polozony nacisk na słowo i przed-
kazywanie własnej nauki, kultury
żywego słowa.

Naszych Czytelników prosimy
przepraszamy za pomyłkę.

OGŁOSZENIA DROBNE

SZTANDARY SZKOLNE - w okresie
wyspecjalizowana Pracownia Hafter
Artystycznych, egzystująca od 1949 r.
— mistrz Zofia Kienicki, Poznań, ul.
Garnocka 27, tel. 50-14 Gwarantuje
je najwyższą jakość wykonania oraz
dotrzymanie terminów, szeroka roz-
piętość cen.

SZTANDARY, PROPORCE — wyko-
nuje Irena Szalawa, Poznań, Rata-
czaka 26, tel. 552-54 (całkowicie spółdziel-
ni).



Dnia 29 marca 1973 roku zmarł kol.
MIECZYSLAW SZCZEPANSKI, na-
stator nauczycieli wychowania fizycz-
nego na Wybrzeżu, aktywny działacz
związkowy. W 1939 roku w Lubawie,
jako jedyny nauczyciel Polak, przejął
od władz niemieckich szkołę podsta-
wową, seminarium nauczycielskie i
prógimnazjum, był organizatorem
pierwszego kursu dla pomniejszych
sił nauczycielskich, pierwszym drużny
hastrowskim i komendantem Związ-

powojennych funkcji w Zarządzie
Ogólniska ZNP w Sopocie. Za pracę
zawodową, społeczną i związkową od-
znaczony został między innymi Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Ho-
nowową Złotą Odznaką ZG SZS, Złotą
Odznaką ZNP.

Cześć Jego Pamięci!

W dniu 29 marca 1973 roku zmarła
kol. IRENA SZYBAŁA, zasłużona na-
uczycielka geografii w szkołach
lódzkich, długoletnia opiekunka szkol-
nych kół krajoznawczych. Poza pracę
zawodową pełniła szereg funkcji
społecznych, powierzyła wiele czasu
i wkładała w tę pracę swoje ogromne
bizatorem życia osobistego w Lub-

cy krajoznawczej. Od 1919 roku była
członkiem Związku Nauczycielskiego
Polskiego, a także członkiem Pol-
skiego Towarzystwa Geograficznego
od chwili jego powstania. Całe
swoje życie poświęciła krzewieniu
krajoznawstwa, wśród młodzieży i ko-
legów-nauczycieli, w Zimarie koleżan-
ce straciłmy zasłużoną nauczyciel-
kę, przyjaciółkę młodzieży, prawę
człowieka.

Cześć Jej pamięci!

Dnia 21 kwietnia 1973 roku zmarła
kol. JANINA STRZEŚNIEWSKA, wie-
loletnia nauczycielka Szkoły Podsta-
wowej nr 3 w Ciechanowie była re-
gulony pedagogiem o wypracowanym
zdolnościach i szlachetnym charakterem.

) Z Ż Y C I O R Y S U : " - kalendarium

Ur. 2 marca 1901 r. w Chrzastowie, pow. Włoszczowa, woj. kieleckie; zm. 29 czerwca 1973 r.; pochowany na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie.

* * *

w y k s z t a ł c e n i e

Ukończył 8-letnie Gimnazjum Filologiczne im. K. Kulwiecia przy pl. Trzech Krzyży w Warszawie i Wyższy Kurs Nauczycielski /specjalizacja: jęz. polski, historia/.

Swą edukację w latach młodzieńczych sam opisał w roku 1937:

"W 1907 r. zacząłem uczęszczać do szkoły w Koniecpolu, a następnie w 1909 r. - po przeniesieniu się Ojca do Kurlandii - do miejskiej szkoły w Kłukście /koło Dyneburga/. W 1913 r. zostałem przyjęty do I klasy gimnazjum rosyjskiego w Kaliszu. W roku szkolnym 1914-1915 do szkoły nie uczęszczałem z powodu działań wojennych. Po rocznej przerwie zacząłem uczęszczać do II klasy gimnazjum w Moskwie. W Moskwie skończyłem cztery klasy. Po powrocie do Warszawy w październiku 1918 r. zacząłem uczęszczać do V klasy gimnazjum filologicznego im. Kazimierza Kulwiecia. Gimnazjum ukończyłem w roku 1922. Naukę w pierwszych klasach

gimnazjum miałem utrudnioną, gdyż od powrotu do Warszawy w 1918
miałem pracować na utrzymanie siebie i młodszego rodzeństwa.
Nadto w latach 1919-1920 miałem przerwana naukę, gdyż jako

* * *

przebieg pracy zawodowej

- 30 listopada 1923 - 1 października 1935 - kierownik Publicznej Szkoły Powszechnej w Górkach /gm. Kampinos, pow. sochaczewski/;
- 1 października 1935 - czerwiec 1945 - kierownik Szkoły Powszechnej w Rybnie /pow. sochaczewski/.

*

W roku 1945, po wyzwoleniu, trzykrotnie aresztowany przez NKWD i UB. Ostatni raz zwolniony za pisemnym wstawiennictwem całej społeczności lokalnej gminy Rybno, pow. sochaczewski. Następnie - do marca 1947 r. - pracuje i działa w Warszawie.

W latach 1945-1954 wielokrotnie przesłuchiwany przez UB.

- 1 marca 1947 - 1 września 1948 - kierownik Szkoły Podstawowej nr 2 we Włochach pod Warszawą;
- 1 września 1948 - 1 września 1954 - wicedyrektor XI Szkoły Ogólnokształcącej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci we Włochach.

Z ostatniego miejsca pracy zwolniony za działalność

2

polityczną w okresie okupacji. W ciągu września 1954 r. pracuje kolejno w 10 różnych szkołach, zwalniany z każdej z nich po kilku dniach z tegoż powodu.

- 26 września 1954 - 1 września 1956 - nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 16 w Warszawie, ul.Radomska;
- 1 września 1956 - 1 września 1966 - kierownik Szkoły Podstawowej nr 61 w Warszawie, ul.Białobrzaska.

* * *

W latach 1920-1921 - udział /jako ochotnik/ w wojnie polsko-sowieckiej w dywizjonie Huzarów Śmierci /I szwadron, 210. pułk ułanów/. W 1939 r. zmobilizowany, brał udział w kampanii wrześniowej.

* * *

d z i a ł a l n o ś ć z w i ą z k o w a s p o ł e c z n a

- 1923 r. - przystąpienie do Związku Nauczycielstwa Polskiego;
- 1923 - 1930 - prezes Ogniska ZNP Kampinos;
- 1930 - 1939 - prezes Oddziału Powiatowego ZNP w Sochaczewie.

W październiku 1937 r. organizował w powiatach sochaczewskim i łowickim strajk nauczycieli w proteście przeciwko zawieszeniu Zarządu Głównego ZNP i wyznaczenie komisarza rządowego

przez sanacyjne władze Polski.

Podczas okupacji - prezes ZNP w powiecie
sochaczewskim, powołany przez Tajną Organizację Nauczycielską.

Do roku 1945 - prezes Związku Zarządu Oddziału
Powiatowego ZNP w Sochaczewie.

- 1945 - 1947 - członek Prezydium Zarządu Okręgu Warszawskiego
ZNP;
- 1947 - 1950 - sekretarz Głównej Komisji Kontroli przy Zarządzie
Głównym ZNP;
- 1948 - 1951 - członek Miejskiej Rady Narodowej we Włochach;
- 1 kwietnia 1950 - 1951 - prezes Zarządu Okręgu Warszawskiego
ZNP;
- 1950 - 1953 - członek Wojewódzkiej Rady Narodowej;
- 1951 - 1953 - sekretarz Zarządu Okręgu Warszawskiego ZNP;
- 1953 - 1955 - członek Zarządu Dzielnicowego ZNP Warszawa-Ochota.

* * *

przynależność do organizacji
politycznych

- 1923 - 1931 - przynależność do Polskiego Stronnictwa Ludowego
"Wyzwolenie";

- 1926 - 1927 - sekretarz Zarządu Powiatowego PSL "Wyzwolenie" w Sochaczewie;
- 1931 - 1945 - członek Stronnictwa Ludowego;
- 1940 - 1943 - kierownik organizacyjny SL "Roch" na powiat sochaczewski;
- 1947 - 1949 - przynależność do PSL "Lewicy", członek Zarządu Wojewódzkiego w Warszawie;
- 1949 - do śmierci - członek ZSL.

* * *

d z i a ł a l n o ś ć
p o l i t y c z n a i z a w o d o w a
w o k r e s i e o k u p a c j i

- listopad 1939 - przystąpienie do tworzącego się Związku Walki Zbrojnej;
- od II połowy 1941 - organizator Batalionów Chłopskich, komendant BCh na powiat sochaczewski;
- od 1943 - z ramienia Stronnictwa Ludowego "ROCH" delegat Rządu Londyńskiego na powiat sochaczewski;
- 1940-1945 - organizacja i prowadzenie w Rybnie /powiat sochaczewski/ tajnego nauczania na poziomie szkoły

powszechnej /jęz. polski, historia, geografia, matematyka/;
organizator i kierownik tajnego gimnazjum w Rybnie /ok. 100
uczniów/.

* * *

o d z n a c z e n i a

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski;

Krzyż Partyzancki;

Złoty Krzyż Zasługi;

Złota Odznaka ZNP;

odznaczenia za udział w wojnie polsko-sowieckiej 1920 r.
/wyszczególnienie niemożliwe ze względu na zniszczenie
dokumentacji w okresie stalinowskim/.

* * *

l i t e r a t u r a

1. K.Przybysz, "Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu 1939-1945",
Warszawa 1977;
2. H.Zaczkowski, St.Janicki, "Armia Krajowa na ziemi
sochaczewskiej";
3. St.Jeziorski, Z.Wrzeszcz, "30 lat działalności Związku

Warszawa 1974;

Busza, Zygmunt Pruski - pedagog i działacz", "Zielony

Sztandar" 51-52/1975;

5. "Zygmunt Pruski", "Głos Nauczycielski" 29/1973;

6. "Słownik biograficzny zasłużonych dla oświaty i wychowania w Warszawie i województwie stołecznym warszawskim od 1916 r.", Zeszyt Pierwszy, Warszawa 1995, wyd. Zarząd Okręgu Stołecznego ZNP.

Ze wspomnień Haliny Pruskiej - małżonki Zygmunta
Pruskiego - spisanych w październiku 1974 roku:

Tajne Nauczanie

"Początek okupacji hitlerowskiej zastał mnie w Rybnie na stanowisku nauczycielki 7-klasowej Szkoły Podstawowej III stopnia. Mój Mąż - Zygmunt Pruski - działacz ludowy i związkowy - był kierownikiem tej szkoły. Zmobilizowany w 1939 roku do wojska, brał udział w kampanii wrześniowej. Po ucieczce z niewoli niemieckiej, wrócił do Rybna i zaczął w warunkach okupacyjnych organizować tajne nauczanie.

Powołany przez Tajną Organizację Nauczycielską /TON/ na prezesa tajnego Oddziału Powiatowego ZNP w Sochaczewie, organizował - z pomocą oddanych sobie Kolegów - sieć tajnych komórek ZNP. Jednocześnie przez cały czas okupacji brał udział w Ruchu Oporu. Był organizatorem Batalionów Chłopskich w powiecie sochaczewskim.

*

Jak przedstawiało się w naszej szkole w Rybnie zorganizowane tajne nauczanie?

Zacząło się w październiku 1940 roku i trwało do 20 stycznia 1945 roku. Organizatorem i kierownikiem był Zygmunt Pruski.

Wiadomo, że w latach niewoli hitlerowskiej okupantowi chodziło między innymi o wyniszczenie inteligencji, ograniczenie nauki w szkole do minimum. W związku z tym okupant zarządził

wycofanie ze szkół podręczników do nauki języka polskiego, historii, geografii. Były wydawane przez Niemców pisemka - tzw. "Stery". Miały one służyć dzieciom jako podręczniki, o bardzo niskim poziomie, do nauki języka polskiego od klasy II do VII. Temu zarządzeniu trzeba się było przeciwstawić i prowadzić lekcje języka polskiego, historii i geografii według właściwego, dawnego polskiego programu i z normalnych podręczników. Podjęliśmy walkę z okupantem o polską szkołę, o polskie treści nauczania, przeciwstawialiśmy się dyskryminacyjnej polityce okupanta. Zaczęliśmy organizować tajne nauczanie zakazanych przedmiotów na kompletach.

W Rybnie mój Mąż w szerokim zakresie organizował tajne nauczanie na poziomie klas VI i VII szkoły podstawowej oraz czterech klas Gimnazjum Ogólnokształcącego.

Na tajnych kompletach dzieci i młodzież przerabiała normalny program, zabroniony przez Niemców pod karą śmierci.

Zygmunt Pruski był też łącznikiem z Warszawą. Przywoził z TON ZNP programy i instrukcje, starał się o podręczniki i przywoził je do Rybna.

W klasach VI i VII języka polskiego uczyłam ja, geografii uczył Władysław Grzybowski, matematyki - Kol. Kazimierz Sejdak.

Nauka na poziomie szkoły średniej - ogólnokształcącej odbywała się w czterech klasach, liczących mniej więcej po 20 osób.

Kierownikiem i organizatorem tajnego gimnazjum był również Zygmunt Pruski.

Nauczyciele gimnazjum:

Zygmunt Pruski - język polski, historia;

Berta Brzostowiecka - język francuski, łacina;

Kol. Brzostowiecki - fizyka, chemia;

Kol. Paszke - matematyka;

Władysław Grzybowski - geografia;

Roman Piechna - higiena, biologia;

Ks. Rzyśko - religia;

Ks. Wojciech Dąbkowski - religia.

Młodzież klasy IV zdawała matury przed specjalną komisją egzaminacyjną, złożoną z prof. języka polskiego Szkoły Ogólnokształcącej w Sochaczewie Wandy Górko, prof. fizyki tejże szkoły Kol. Nowakowskiego, kierownika tajnego nauczania Zygmunta Pruskiego i nauczycieli z Rybna.

Arkusze klasyfikacyjne i inne dokumenty znajdują się w kancelarii Liceum Ogólnokształcącego w Sochaczewie.

Nauczycielom biorącym udział w zorganizowanym tajnym nauczaniu wydane zostały orzeczenia Powiatowej Komisji Weryfikacyjnej przy Inspektoracie Szkolnym w Sochaczewie.

Lekcje odbywały się w izbach szkolnych - w okresach, kiedy szkoła nie była zajęta przez wojsko niemieckie /na koszty wojskowe/ lub kiedy nie była zajęta na zsypanie zboża zabieranego przez Niemców polskim gospodarzom. Nauka odbywała się też w prywatnych mieszkaniach, w izbie czworaków dworskich, w domach gospodarzy, w mieszkaniu kierownika szkoły, a nawet w remizie strażackiej.

Młodzież uczęszczająca na komplety to młodzież

chłopska, z rodzin robotników folwarcznych, drobnych wiejskich rzemieślników i częściowo napływowa.

Młodzież doskonale zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństwa i grożących represji ze strony Niemców w razie wykrycia działalności nauczycieli. Zachowywała wszelkie środki ostrożności. Ukrywała podręczniki, chodziła nie grupkami, lecz pojedynczo. Odnosiła się do nauki poważnie. Uczyla się z zapalem, ceniąc możliwość kształcenia w tak ciężkich i niebezpiecznych czasach okupacji.

Oprócz nauczania, prowadzone były przez nauczycieli języka polskiego w klasach VI, VII i czterech klasach gimnazjum zespoły recytatorskie. Było też szeroko zakrojone czytelnictwo. Młodzież zorganizowała świetlicę dyskusyjną, gdzie prowadziła rozmowy na tematy związane z literaturą, historią, sytuacją polityczną Polski. Młodzież z pomocą nauczycieli urządzała przedstawienia dla młodszych dzieci i rodziców. Była również zorganizowana żeńska drużyna harcerska - drużynową była Halina Wasilewska, uczennica klas gimnazjalnych.

Nauczyciele dobrze przygotowywali młodzież do dalszej nauki. Dowodem tego jest fakt, że prawie wszyscy uczęszczający na tajne komplety w Rybnie ukończyli wyższe studia. Kilka lat temu uczniowie tajnego gimnazjum zorganizowali spotkanie z nauczycielami mieszkającymi w stolicy. Były dyskusje, wspomnienia. Wytworzył się wspaniały nastrój. Dziś to już dorośli ludzie, zajmujący różne stanowiska. Dla przykładu podam kilka nazwisk (rok 1974/:

Lucjan Palasik - docent Politechniki Szczecińskiej;

Henryk Kowalczyk - inżynier;

Hanna Boniewicz /z domu Pruska/ - dyrektor Szkoły Podstawowej nr

13 w Warszawie;

Barbara Możdżyńska /z domu Janiszewska/ - wizytator przedszkoli w

Warszawie;

Gabriel Lewiński /syn woznego szkoły w Rybnie/ - dyrektor szkoły w

Łowiczu;

Zbigniew Janiszewski - major Wojska Polskiego;

Józef Wojnowski - doktor medycyny;

Wanda Cyrankowska - pracownik milicji w Warszawie;

Kamila Sobieraj /z domu Piechna/ - pracownik służby zdrowia w
Warszawie".

* * *

Po uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej w
Rybnie na gmachu szkoły we wrześniu 1974 roku - uroczystości
połączonej ze zjazdem uczniów tajnych kompletów - napisała:

"Patrząc na absolwentów zajmujących różne ważne
stanowiska - ludzi, którym tajne nauczanie umożliwiło start
życiowy - przekonałam się, że praca nasza nie poszła na marne, bo
w zrębie Polski została wmurowana żywa cegielka. Uroczystość ta
była dla mnie ogromnym przeżyciem, które na zawsze zostanie w
mojej pamięci".

/2 III 1901 - 29 VI 1973/

ps. Piętrak, Sochacki, Sochaczewski, Maciejewski
nauczyciel, organizator tajnego nauczania w powiecie
sochaczewskim, uczestnik Ruchu Oporu, działacz ludowy i związkowy

Pracę nauczycielską rozpoczął we wrześniu 1923 r. w
Publicznej Szkole Podstawowej w Górkach /powiat sochaczewski/ i od
tej chwili na zawsze związał się z zawodem.

W roku 1935 objął kierownictwo Szkoły Powszechnej w
Rybnie /powiat sochaczewski/ i na tym stanowisku pozostał do roku
1947.

W marcu 1947 na własną prośbę został przeniesiony do
Włoch pod Warszawą na stanowisko kierownika Szkoły Podstawowej nr
2. Od roku 1956 był kierownikiem Szkoły Podstawowej nr 61 w
Warszawie /Ochota/. Tę funkcję pełnił do momentu przejścia na
emeryturę, tzn. do roku 1966.

Od roku 1923 brał też czynny udział w pracy
związkowej. Był długoletnim prezesem Ogniska Kampinos, a w latach
1930-1939 - prezesem Oddziału Powiatowego ZNP w Sochaczewie.

Jako młody, początkujący nauczyciel wstąpił do Związku
Młodzieży Wiejskiej "Wici" i związał się z radykalnym ruchem
ludowym "Wyzwolenie", a następnie - po zjednoczeniu - ze
Stronnictwem Ludowym. Poglądy i działalność Zygmunta Pruskiego
wielokrotnie narażały go na szykany ze strony władz sanacyjnych.

W roku 1939 został zmobilizowany, brał udział w
kampanii wrześniowej. Po klęsce Polski uciekł z niewoli

niemieckiej i wrócił do Rybna.

Powołany na prezesa Tajnej Organizacji Nauczycielskiej powołał socjaliczowskiego organizował w swoim rejonie sieć tajnych komórek ZNP.

Podczas okupacji nadal prowadził szkołę, oddając się całym sercem i zapalem tajnemu nauczaniu. Będąc łącznikiem z warszawską TON przywoził do Rybna programy i instrukcje, starał się też o podręczniki.

W Rybnie od jesieni 1939 r. do stycznia 1945 r. - wraz z żoną Haliną Pruską - organizował, prowadził i rozwijał tajne nauczanie na poziomie klasy szóstej i siódmej szkoły powszechnej /zorganizowane tajne nauczanie działało w Rybnie od października 1940 r./. Program obejmował naukę języka polskiego, historii, geografii i matematyki. W Rybnie z inicjatywy Zygmunta Pruskiego powstało też tajne gimnazjum, w którym uczyło się około 100 uczniów z rodzin chłopskich i robotniczych. W gimnazjum prowadzono naukę wszystkich przedmiotów objętych programem. Dzięki ogromnemu poświęceniu i zaangażowaniu Zygmunta Pruskiego młodzież ta podczas wojny nie straciła ani jednego roku nauki. W gimnazjum bowiem tajne nauczanie odbywało się bez przerwy przez całą okupację.

W porównaniu z innymi ośrodkami tajne nauczanie w Rybnie było prowadzone na bardzo dużą skalę. Młodzież była tu dobrze przygotowywana do kontynuowania nauki, o czym świadczy między innymi fakt, że prawie wszyscy uczęszczający na tajne komplety ukończyli wyższe studia. Atmosfera stworzona przez Zygmunta Pruskiego sprzyjała powstawaniu serdecznych, przyjaznych więzi między uczniami i nauczycielami, które często trwają do dziś.

Dla upamiętnienia tajnego nauczania, organizowanego

9

przez Zygmunta Pruskiego w latach 1940-1945 społeczeństwo gminy Rybno podjęło inicjatywę wmurowania na gmachu szkoły tablicy pamiątkowej. Uroczystość odsłonięcia tablicy odbyła się 2 września 1945 r. i była poręczona ze zjazdem byłych uczniów i wychowawców prowadzonego tu podczas okupacji tajnego nauczania.

Oprócz tej działalności Zygmunt Pruski był w czasie ostatniej wojny organizatorem i komendantem Batalionów Chłopskich w powiecie sochaczewskim. Do Ruchu Oporu włączył się tuż po klęsce wrześniowej. Wraz ze swą małżonką Haliną Pruską i innymi osobami podejmującymi walkę z okupantem gromadził i przechowywał broń i amunicję dla członków Batalionów Chłopskich. Korzystając z radia i powielacza rozpowszechniał wiadomości o działaniach wojennych. Utrzymywał stały kontakt z Warszawą, skąd sprowadzał, a następnie kolportował tajne biuletyny - również informujące o sytuacji na frontach drugiej wojny światowej i na ziemiach polskich będących pod okupacją niemiecką. Ułatwiał ucieczkę Polakom z Rzeszy niemieckiej - między innymi z Płocka. Ukrywał ich w swoim domu w Rybnie, wyrabiał nowe dokumenty, umożliwiając im tym samym egzystencję w Generalnej Guberni. Uratował w ten sposób ponad 500 osób. Odbierał zrzuty od aliantów - w tym na pewno broń, materiały programowe, rozkazy Rządu Londyńskiego. Przesyłał do Rzeszy niemieckiej /Rybno leżało blisko granicy z Rzeszą/ książki dla dzieci polskich mieszkających na polskich ziemiach, przyłączonych w okresie okupacji niemieckiej do Rzeszy.

Za pełną poświęcenia działalność prowadzoną przez całe swoje życie został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP i in.

Dane biograficzne Zygmunta Pruskiego nie w pełni jednak oddają cechy jego niezwykłej osobowości. Przez całe życie, nawet w najtrudniejszych chwilach promieniował od niego stały optymizm, swym przykładem osobistym, serdecznością i szczerym stosunkiem do ludzi jednał sobie współpracowników, przyjaciół i młodzież, której dobro miał na uwadze przede wszystkim. Niech uzupełnieniem tej krótkiej charakterystyki będzie wiersz napisany 2 maja 1944 roku /dzień imienin Zygmunta Pruskiego/ przez Ojca jednej z uczennic tajnych kompletów w Rybnie, Romana Piechnę - nauczyciela tajnych kompletów - poświęcony Zygmontowi Pruskiemu jako wyraz wdzięczności za trud podjęty w latach okupacji.

Roman Piechna

* * *

Dzięki Ci, Panie, za serce gorące,
Płomienne słowa od wojny zarania,
Za trudy, troski i nieustające hasła wytrwania,
Za całe Twoje o dzieci staranie
Dzięki Ci, Panie.

Żeś jeden z pierwszych pomyślał o młodych,
Nie bacząc całkiem, co wróg powie na to.
Uczyłeś chadzać w myśl Młodości Ody
Społem, gromadą.
I że ci młodzi to twoje kochanie,
Dzięki Ci, Panie.

A że uparcie od początku wojny,
Mimo że słabi odpadli w pół drogi,
Prowadzisz dalej trud twardy i znojny
Z czołem bez trwogi,
Każdy szlachetny do apelu stanie

Przy Tobie, Panie.

Nic to, że tchórze nosa patrzą końca,
że Cię od godnych chcą odwozić czynów.

Dzisiejsze woje nie szukają słońca

Ani wawrzynów,

Lecz w mroku kuja Polski zmartwychwstanie

Jak i Ty, Panie.

A gdy się spełnią wysnione marzenia,

Gdy Alleluja rozdzwoni wesoło,

Nagrodą będzie Ci spokój sumienia

i jasne czoło,

Bo w zrębie Polski i Twoja zostanie

cegła, Panie.

/2 maja 1944 r./